KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 25go Października Rok 1862. № 245. Dnia 13 (25) Października 1862 R.

Sobota. Wschód Słońca go: 6 m. 43 Zachód „ 4 „ 44 Jutro, ŚŚ. Ewarysta i Jana Kant.

Z Petersburga, 5go Października.

Najwyższy Rozkaz wydany do Rządzącego Senatu 29 Września (v. s.). Towarzysz Ministra sprawiedliwości zakomunikował Rządzącemu Senatowi: po 1e, Najwyższy Jego Cesarskiej Mości Rozkaz wydany 29 Września (v. s.), o porządku ułożenia projektów ustaw i rozporządzeń o postępowaniu sądowem i organizacji sądów, i po 2re, Najwyżej przejrzane tegoż dnia zasadnicze ustawy reformy wydziału sądowego w Rosji.

Zdanie Rady Państwa.

Jego Cesarska Mość, powyższe zdanie w ogólnem zebraniu Rady Państwa, względem porządku ułożenia projektów dotyczących ustaw i przepisów o postępowaniu sądowem i organizacji sądów, na zasadzie Najmiłościwiej przez Jego Cesarską Mość przejrzanych głównych zasad zreformowania wydziału sądowego w Rosji, Najwyżej zatwierdzić raczył i wykonać rozkazał.

(podpisano): *Przezydujący w Radzie Państwa, Xiążę Paweł Gagaryn.*

29 Września 1862 r.

Rada Państwa, w połączonych departamentach prawodawczym, cywilnych i duchownych spraw, przejrzawszy w skutek Najwyższego Jego Cesarskiej Mości Rozkazu wniesione z drugiego oddziału własnej Jego Cesarskiej Mości kancellarji przygotowawcze prace o zreformowaniu sądowego u nas wydziału, uchwaliła swoje względem nich wnioski. Jego Cesarska Mość, zaszczyciwszy te ostatnie swoją uwagą, raczył uznać za konieczne, przede wszystkiem rozważyć i określić główne fundamentalne zasady, na których winna opierać się przedsiębrana reforma sądowego u nas wydziału, t. j. tak postępowania sądowego kryminalnego i cywilnego, jak niemniej organizacji sądów; skutkiem tego podobało się Jego Cesarskiej Mości wstępne nad tym przedmiotem uwagi polecić ułożyć kancellarji Państwa, ze współudziałem wezwanych do tego Prawników. Po ukończeniu przez nią tej pracy i po szczegółowem roztrząśnieniu i poprawieniu jej w połączonych departamentach i na ogólnem zebraniu Rady Państwa, ułożone odpowiednio temu zasadnicze uchwały rzeczonych reform, zostały przedstawione Jego Cesarskiej Mości i 29 Września r. b. Najmiłościwiej przejrzane przez Jego Cesarską Mość. Zwracając się następnie do innych, względem rozwinięcia rzeczonych ustaw, środków, Rada Państwa postanowiła:

1) Najmiłościwiej przejrzane przez Jego Cesarską Mość zasadnicze ustawy przedsiębranej reformy podać do ogólnej wiadomości, z zastrzeżeniem, że takowe powinny się uważać za główne zasady, według których ułożone będą szczegółowe projekta właściwych ustaw i przepisów, że te projekta będą rozpatrywane i potwierdzane w drodze prawodawczej, i że przy ich wydaniu, będzie też określony porządek stopniowego wprowadzenia onych w wykonanie.

2) Ułożenie wszystkich rzeczonych projektów poruczyć Kancellarji Państwa; lecz ponieważ ta ogromna praca nie może być uskuteczniona jedynie własnemi jej środkami, przeto w jej łonie ustanowić z tego powodu *osobną Komisję*, pod bezpośrednim kierunkiem i nadzorem Sekretarza Państwa.

3) Komissję tę utworzyć z urzędników kancellarji państwa i innych osób, mianowicie prawników wybranych przez Sekretarza Państwa, z warunkiem, ażeby do składu jej wybrani byli urzędnicy z drugiego wydziału Własnej J. C. Mości kancellarji i Ministerstwa sprawiedliwości, po porozumieniu się i zgodzeniu się Sekretarza Państwa z zarządzającym pomienionym wydziałem i Ministrem sprawiedliwości.

4) Nadać Sekretarzowi państwa prawo przesyłania każdej, ukończonej przez komissję pracy, do poprzedniego przejrzenia zarządzającemu drugim oddziałem Własnej J. C. Mości kancelarji i Ministrowi sprawiedliwości, a także częściowo i tym Ministrom i główno-zarządzającym, których się sprawa tyczeć będzie; po otrzymaniu zaś od nich odezw, wnosić pracę, wraz z ostatecznemi uwagami komissji, do połączonych departamentów prawodawczego i cywilnych spraw Rady państwa, całą od razu lub częściowo, o ile się to po ścißlejszem rozpatrzeniu Prezesa tych departamentów i porozumieniu się jego z Sekretarzem Państwa okaże możliwem i potrzebnem.

5) Ponieważ Rada państwa uznała za rzecz konieczną ustanowić przysięgłych pełnomocników przed wprowadzeniem w wykonanie ustaw procedury sądowej, naznaczonej więc komissji poruczyć, aby natychmiast zajęła się opracowaniem zupełnego projektu o tychże pełnomocnikach i projekt ten, po przejrzeniu go przez główno-zarządzającego drugim oddziałem i Ministra sprawiedliwości, wnieść, przez Sekretarza Państwa, na przejrzenie połączonych departamentów.

6) Komissja we wszystkich w ogólności poruczonych jej pracach, ma ściśle trzymać się zasadniczych ustaw reformy sądowego wydziału, Najmiłościwiej rozpatrzonych przez Jego Cesarską Mość, biorąc na uwagę i te zdania Rady Państwa, na zasadzie których te ustawy uchwalonemi zostały; przytem roztrząsnąć też w szczególności te wszystkie przedmioty, które Rada Państwa uznała za potrzebne poddać szczegółowemu rozbiorowi przy ułożeniu projektów ustaw, dotyczących różnych w sądowym wydziale reform.

7) Ponieważ dla dokładnego i pomyślnego ukończenia całej w ogólności poruczonej komissji pracy, a szczególnie dla ułożenia projektów tyczących się organizacji sądów, potrzeba jej niezbędnie posiadać wiadomości o składzie, zakresie działań i postępowaniu sądowem w rozmaitych sądach, należy więc upoważnić Sekretarza Państwa do porozumienia się z Ministrem sprawiedliwości o dostarczenie komissji tych wszystkich wiadomości i danych, jakie przez toż Ministerstwo mogą być zebrane i które dla komissji będą istotnie potrzebnemi.

8) Zalecić Sekretarzowi Państwa; aby zasadnicze uchwały reformy w wydziale sądowym zakomunikował głównym zwierzchnościom kaukazkiego i zakaukazkiego kraju, obu części Syberji, wojska dońskiego i w ogólności tych wszystkich gubernji i prowincji, które się rządzą nie według ogólnej ustawy, i zapytał ich o zdanie: jakie zmiany i uzupełnienia w ogólnych dla Cesarstwa zasadniczych ustawach należy wprowadzić przy zastosowaniu ich do sądowych władz, podległych tym głównym zwierzchnościom. Odezwy ich po należytem rozpatrzeniu w tej komissji i po zażądaniu zdania główno-zarządzającego drugim oddziałem, tudzież Ministra Sprawiedliwości, wnieść, według ustanowionego porządku, gdzie należy.

9) Upoważnić głównozarządzającego drugim oddziałem własnej Jego Cesarskiej Mości kancellarji, aby o ile można jak najrychlej, ułożyła i przedstawiła Radzie Państwa projekta: a) ustawy o przestępstwach i wykroczeniach, podlegających juryzdykcji sędziów pokoju; b) ustawy o niewypłacalności osób stanu kupieckiego i o pośredniczących komissjach, i c) ustawy o organizacji wydziału notarjalnego, z zastrzeniem, aby te projekta po ich przejściu do Rady Państwa, zostały przesłane do komissji, dla należytego roztrząśnienia przy ułożeniu przez nią projektów o ustawach procedury sądowej i organizacji sądów, i

10) Komissja o wykonaniu poruczonych jej prac ma udzielać perjodyczne wiadomości, za pośrednictwem Sekretarza Państwa, połączonym departamentom prawodawczemu i spraw cywilnych Rady Państwa, potrzebujące ich rozstrzygnięcia w razach, gdy w ciągu pracy wyniknie tego potrzeba. Wniesienie czynności i prac komissji z połączonych departamentów na ogólne zebranie Rady Państwa, tudzież przedstawienie ich na Najwyższe zatwierdzenie Jego Cesarskiej Mości ma się odbywać na ogólnej zasadzie.

Niniejsze zdanie podpisali w dziennikach Prezesi i Członkowie.

Jego Cesarska Mość, *przejrzawszy te ustawy, Najwyżej rozkazać raczył natychmiast przystąpić do ułożenia na zasadzie ich, szczegółowych projektów w tym porządku, jak to wskazano w zdaniu Rady Państwa, wraz z tem rozporządzeniem przez* Jego Cesarską Mość *zatwierdzonem.*

podpisał: Prezydujący w Radzie Państwa
Xiążę Paweł *Gagaryn.*

29 Września 1862 roku. (Dz: Pow: Nr 239).

(Wspomniona ustawa będzie umieszczona w następnych numerach Dziennika Powszechnego).

Jutro w Kościele XX. *Dominikanów*, odprawiać się będzie doroczny Odpust ŚŚ. Kryspina i Kryspianina Męczenników; na którą to Uroczystość, wiernych Chrystusowych zaprasza się.

Pojutrze, to jest w Poniedziałek, w Kościele XX. *Reformatów*, o godz: 11tej z rana, odprawiać się będzie żałobne Nabożeństwo, za duszę ś. p. Radcy Stanu Józefa *Wentzl;* na które zaprasza się.

Pojutrze, to jest w Poniedziałek, jako w smutną rocznicę śmierci ś. p. Karola *Reinharda*, Radcy Stanu, odbędzie się o godzinie 9tej z rana, Nabożeństwo żałobne w Kościołku Warszaws: Tow: Dobroczynności.

Za spokój duszy ś. p. Józefa *Brzosko*, Urzędnika Urzędu Konsumcyjnego m. Warszawy, odbędzie się w Kościele XX. *Dominikanów*, w dniu 27 b. m. o godz: 9½ z rana, żałobne Nabożeństwo; na które, przybyły z prowincji Brat, Żonę, Syna, oraz Kolegów i Przyjaciół zmarłego, zaprasza.

Pojutrze, to jest w Poniedziałek, w Kościele OO. *Kapucynów*, o godz: 8ej rano, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Pauliny *Krieger;* na które stroskane Uczennice, po stracie nieodżałowanej Nauczycielki, zapraszają.

Pojutrze, to jest w Poniedziałek, odbędzie się w Kościele Ŝgo Krzyża, żałobne Nabożeństwo o godzinie 9½ z rana, za duszę ś. p. Antoniego *Weelke*, Professora, Emeryta; na które pozostała Córka, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Mania *Zdzieszyńska*, żyła lat 2 miesięcy 6, po kilkodniowej ciężkiej chorobie zmarła wczoraj. W smutku pogrążeni Rodzice po stracie drugiej dzieciny, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, jutro o godz: 3ej z Kościoła XX. *Reformatów*, na cmentarz Powązkowski.

Łukasz *Kucharski*, Obywatel Miasta Stołecznego Warszawy, przeżywszy lat 56, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI zakończył doczesne życie. Pozostała Żona wraz z Familją, zaprasza Krewnych i Znajomych, na exportację odbyć się mającą, z domu pod Nru 910 przy ulicy Chłodnej, jutro o godzinie 2ej, na cmentarz Powązkowski; a na dzień poprzedni na żałobne Nabożeństwo, o godzinie 11ej do Kościoła OO. *Kapucynów.*

Jan *Żabiński* b. Urzędnik Mennicy, ostatecznie Emeryt, wczoraj po długiej chorobie, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, zszedł z tego świata. Pozostała Familja, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na exportację z mieszkania własnego, przy ulicy Leszno pod Nr 733, w dniu 27 b. m. o godzinie 4tej po południu, na cmentarz Powązkowski.

W dniu onegdajszym po krótkiej a ciężkiej chorobie, zakończyła życie ś. p. Katarzyna z Pawłowskich *Holliser*, Matka Urzędnika Komissji Rządowej Przychodów i Skarbu. Ciężkim smutkiem dotknięty Syn, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok zmarłej, jutro o godzinie 4tej po południu, z Kościoła XX. *Bernardynów*, na cmentarz Powązkowski.

Z Włocławka.— W dniu 5tym b. m. po długiej i ciężkiej chorobie, zmarł w mieście naszem Józefat *Mączewski*, Nauczyciel przedmiotów Fizyko-Matematycznych w Szkole Powiatowej tutejszej. Niezmordowana praca i prawość na każdym kroku, zjednały mu szacunek ogólny. Pokój jego duszy! — **

Z Witebska donoszą, iż skon *Syrokomli*, wywołał i nad Dźwiną serdeczne objawy współczucia, i że w miejscowym Kościele Witebskim XX. *Bernardynów* odprawiono za duszę jego Nabożeństwo żałobne. Nadto zamierzono także przyłożyć się do zwiększenia funduszu na rzecz pozostałych po nim sierot.

Dnia 8 b. m. zgorzał w Czartorji folwark z wszystkiemi budynkami gospodarczemi, kosztowną młocarnią i znaczną częścią zapasów zbożowych. Szkoda wynosi około 30 000 złr:. Ogień wszczął się z tego, że ekonom strzelił do sroki siedzącej na strzesze.

Złożono w Redakcji *Kurjera* dla pogorzelców miasta Mszczonowa: od D. rs. 10; od P. W. rs. 3; od G. G. rs. 1;

Kom: Rzą: Sprawiedliwości przygotowała projekt Instrukcji do postępowania przed Radą Stanu w sprawach z oczyszczowania, który to projekt ogłoszony został w Dzienniku Powszechnym Nr 240.

Urząd Konsumcyjny ogłasza, iż w Biurze jego Nr 706, odbędzie się w dniu 27 b. m. o godz: 12 w południe, licytacja na sprzedaż objektów tabacznych skonfiskowanych.

Pojutrze o godz: 6ej z południa, odbędzie się w ważnym interesie nadzwyczajne posiedzenie centralne Towarzystwa; na które Warsz: Tow: Dobr: wszystkich swych Członków zaprasza.

Onegdaj odbyło się walne posiedzenie Członków Towarzystwa Resursy Obywatelskiej na Krakowskiem-Przedmieściu. Pod prezydencją Zastępcy Dyrektora P. *Stalewskiego*, w obec Członków Komitetu i Członków Resursy, odbyło się w sali balowej, która rozmiarem swoim i wspaniałością budowy, może śmiało współzawodniczyć z wielu pierwszorzędnemi salami gmachów tutejszych. Po zakończeniu obrady, zebrani Członkowie pragnąc upamiętnić to pierwsze walne zgromadzenie w tych murach, postanowili pospieszyć z podaniem dłoni biednym współbraciom Mszczonowskim, którzy w tych czasach dotknięci zostali straszną klęską pożaru. Szlachetna ta myśl, jak tyle innych, a zawsze popieranych przez tę prawdziwie *Obywatelską* Resursę, znalazła powszechny odgłos, i wnet posypały się ze wszech stron ofiary, których ogólny rezultat, przyniósł kwotę zł. 830 gr. 20. Cała ta summa złożoną została na ręce Redaktora *Kurjera Warszawskiego*, dla wcielenia jej do zbieranych w tym celu przez Redakcję funduszów. Cześć zatem szanownym Członkom, tak pojmującym zadanie Obywatelskie, i rozwijającym je ochotnie przy każdej nadarzonej sposobności do tego.

Poseł Serbski *Leskianin*, który długi czas przepędził w Londynie, przybył znów do Paryża i wraca na powrót do swego kraju, ponieważ sprawa Serbska już rozstrzygniętą została na czas niejaki.

Szkoła prywatna męzka, upoważniona od Władzy, przy ulicy Freta-szerokiej Nro 279, zawiadamia Rodziców i Opiekunów, iż nie przestaje przyjmować uczniów, i tych podług Instrukcji Szkolnej do Szkół publicznych sposobi. Życzący sobie metra do języków innych przedmiotów na godziny, do Przełożonego tejże Szkoły, Andrzeja *Leszczyńskiego*, zgłosić się zechcą.

Od wczoraj otworzoną została wystawa obrazów zakupionych w Kolonji przez Dyrektora Muzeum Sztuk Pięknych P. Justynjana *Karnickiego*, na użytek tegoż muzeum. Obudzające zawsze ciekawość sztuki piękne, i wczoraj znalazły licznych zwolenników nawiedzających wystawę i podziwiających te mistrzowskie dzieła, mające służyć za wzór dla młodego pokolenia naszego, poświęcającego się sztukom pięknym.

Obecnie jest pora sadzenia konwalji, jeżeli chcemy ją posiadać w Maju. Dla tego donosimy Amatorom kwiatów, iż nasienia jej i to pierwszorzędnego gatunku, dostać można u braci *Bardet*, ulica Senatorska Nro 472, w cenie od rubla sr: za 100 sztuk, do pięciu rubli za tysiąc.

Donoszą z Gub: Wołyńskiej o zupełnym braku wody tamże w niektórych miejscach tak dalece, że np. w okolicach Owrucza, młyny wodne wstrzymane zostały, i tylko same wiatraki są w ruchu.

Wkrótce w Teatrze Rozmaitości dane będzie pierwszy raz przysłowie dramatyczne orygiualnie wierszem przez Jana *Chęcińskiego* napisane: *Przed obiadem i po obiedzie*.

Najznakomitszą dziś z Aktorek Paryzkich jest siostra słynnej *Racheli*, *Lia Felix*. Występuje ona dotąd w nowo otwartym teatrze de la Gaité, lecz wkrótce przejdzie na scenę Teatru Francuzkiego.

Zdaje się że podany projekt w W. X. Poznańskiem co do kolei żelaznej na Poznań i Środę do Kutna, utrzyma się obecnie, i pozyska zatwierdzenie.

Rozmaitości. — Niedawno w Bruxelli pewien żołnierz (muzykant z 7go pułku piechoty), znalazł zgubiony przez komisanta portfel z banknotami na summę 45,000 fr: i zaniósł takowy niezwłocznie do urzędu policji. Ponieważ żołnierz ten nie chciał przyjąć żadnej za swój szlachetny postępek nagrody, przeto Pułkownik dowodzący pułkiem powyższym, życząc sobie iżby tak piękny czyn nie pozostał bez należytego uznania, zwołał na paradę cały pułk, i kazał mu defilować przed pomienionym żołnierzem, do którego po skończonej paradzie zbliżył się, podał mu rękę i pochwalił go publicznie, w obec wszystkich zgromadzonych jego towarzyszów broni, co wywołało powszechne rozczulenie. Szlachetny ten żołnierz zowie się *Wotrin*, i pochodzi z Lüttich, gdzie przed wstąpieniem do wojska, był w jednej z pierwszorzędnych Drukarni Zecerem. *Monitor* Francuzki podaje czyn ten godny naśladowania, do wiadomości powszechnej. — Z ptaków domowych najdłużej podobno żyją gęsi. Pewien angielski badacz przyrody pisze, że widział gęś 80 lat mającą, któraby jeszcze dłużej żyć była mogła, gdyby jej nie musiano zarznąć dla tego, że była bardzo zła dla gęsiąt. Przed kilkunastu laty donosiły pisma, że najstarsza z żyjących gęsi znajdowała się wówczas w Hrabstwie Lincoln w Anglji, miała ona wtedy sto lat. Właściciel jej dostał ją w spadku po swoich przodkach, a gdy wieś sprzedawał, jeszcze nowemu dziedzicowi tę zgrzybiałą gęś zostawił. Z ptaków kruki żyją do 200 lat. — Szarlatanizm szyldów w Anglji, posunięty jest dalej, aniżeli nawet w Paryżu, jak przyznaje jeden z dzienników tej ostatniej stolicy. Naprzykład nad składem materjałów aptecznych można czytać napis: *Nauczyciel pcheł w usługach Ich Królewskich Mości*. Lecz zabawniejszy jeszcze tytuł uzyskał sobie jeden tokarz, mianowicie: *Fabrykanta nóg drewnianych J. Kr. W. Xięcia Walji*. — Za pieniądze których żądasz za naukę mego Syna, rzekł pewien Ojciec do *Dyogenesa*, kupiłbym sobie nawet niewolnika. I owszem, odrzekł mędrzec, kup sobie, a będziesz miał dwóch.

Szarada.

Ej Panowie! wy nie wiecie,
Jak smakują *drugie trzecie*,
Bo ten owoc gdzieś tam w prochu,
Rośnie tylko dla motłochu!
Pierwsze drugie nędzne z chróstu,
Też nie będą wam do gustu,
Bo niebłyszną tam kobierce,
Gdzie śpi nędza w poniewierce!
Ale *wszystkie*... te wam znane,
Bo gdy dobrze przyprawiane,
To unoszą do zachwytu!!...
Więc wam życzę apetytu!

(Zeszła Szarada, *Po-stu-men-ty*).

(A. n.) W tych dniach zbyt wcześnie rozstał się z tym światem ś. p. *Zbigniew-Plichta*, Obywatel Ziemski, liczący zaledwie 23cią wiosnę życia. Kilkodniowa a ciężka choroba, pogrążyła go w przepaść śmierci, odcięła jedną latorośl z grona rodziny, którą tak miłował, zostawiając ją w ciężkim smutku, pozbawiła szczerego przyjaciela, a wreszcie jak wzniosłe echo po szerokiej okolicy, każdemu przyniosło bolesne, choć przelotne jak po wszystkiem ziemskiem wspomnienie. Acz krótkie było tu jego życie na ziemi, nie podające mu sposobności rozwinięcia swych sił, i wypróbowanych i zdolnych już do lotu skrzydeł, jednakowoż pełne szlachetnych zarodów serce, przymioty duszy i ciała, jakiemi ś. p. *Zbigniew* był ozdobiony, rokowały w nim, rodzicom i rodzinie, wdzięcznego Syna i Brata, przyjaciołom i znajomym, wiernego powiernika i towarzysza, a wreszcie krajowi użytecznego Obywatela. Tyle na raz zawiedzionych nadziei, BÓG jeden Wszechmocny, w wyrokach swoich niepojęty, niepozwala nam stanowczo rozstrzygać: może przez to przypomina, jak wątłe jest to życie, któremu niejeden poświęca swą przyszłość, a przecinając przedwcześnie pasmo dni jego, chciał go może uchronić od burz i namiętności świata i zaprowadzić do chwały swojej. Przykry też zaprawdę a zarazem rzewny był widok, jak liczne koło rodziny, przyjaciół, znajomych i włościan, towarzyszyło mu do wiecznego spoczynku, jak niejednemu z towarzyszących smutnemu obrzędowi, potoczyła się po nim ciężka łza żalu, łza bolesnych wspomnień, a wszystkich obecnych przejmowała strata tak raptownie zgasłego młodzieńca. Przyjm te słów kilka ś. p. *Zbigniewie*, skreślonych nieudolną ręką przyjaciela, rówiennika niegdyś twej młodości, i jeżeli znalazłeś łaskę u Tronu Przedwiecznego, to proś BOGA tam za nami, by prowadząc nas ręką swą Opatrzną po ciernistej ścieżce żywota naszego, dozwolił w przyszłości połączyć się z tobą wiecznie.—*R. Z.*

W Berlinie znaczna liczba Posłów liberalnej większości, ofiarowała Posłowi *Bockun-Dolffo*, jako przewodniczącemu w Komisji budżetowej i Posłowi Baronowi *Pavrilowi* jako Referentowi o etacie wojskowym, srebrne puhary, w dowód uznania ich trudnej i wytrwałej usilności, jaką w zamkniętej dopiero sessji sejmowej się odznaczali. W około kielicha puhara wybite są nazwiska dawców, na małej tarczy w środku stoi nazwisko odbiorcy; pokrywka nosi Borussyą, która trzyma sztandar w ręku z napisem: „Prawda i Słuszność."

O postępie Chrystjanizmu w Chinach, coraz pomyślniejsze brzmią wiadomości. W ostatnich trzech latach powiększyła się tamże liczba czcicieli prawdziwego BOGA o 1,139 osób. W samym Kantonie budują obecnie Kościół, który dominować będzie nad otaczającemi go ze wszech stron pagodami. Podobnież i w rozmaitych częściach Niemieckiego Państwa, wznoszą się skromne Świątynie Pańskie, do których garną się nowonawróceni.

Wynaleziony przez P. *Godarda* balon, tę ma nad wszystkiemi innemi wyższość, iż zabezpieczony jest od wszelkiego wypadku ognia, oraz że może być dowolnie wzniesiony lub obniżony stosownie do życzeń żeglarza, bez wyrzucania balastru, i nakoniec, że może być zatrzymany na jednem miejscu, przez co w razie oblężenia fortec i t. p. miejsc, może służyć za wyborny punkt do obserwacji, i do rzucania pocisków na oblężonych.

Dopiero przeminęło dwa tygodnie, kiedy Obywatele i mieszkańcy wszelkich stanów i wyznań Powiatu Lipnowskiego w licznem zebraniu, oddając hołd ostatni cnotom zgasłej w d. 29 z. m. Julji *Niemojewskiej* Wdowy po b. Jenerale b. W. P., szanowne jej zwłoki na własnych barkach ze wsi dziedzicznej Rokitnicy przeniśli do Świedziebna na miejsce wiecznego spoczynku; kiedy pozostała Rodzina rzewnemi łzami martwe szczątki czcigodnej Matrony oblewała, a już los okrutny nowym ciosem familję tę dotknął! Wracając ze smutnego obrzędu Wnuczka zmarłej, Eugenja z Zboińskich *Klicka*, zaledwie przestąpiła progi mieszkania Siostry swej we wsi Koziebrodach w Powiecie Mławskim, gdy nagle dziewięcioletni jedyny jej Synek Staś *Klicki* ciężko zachorowawszy, w kilka dni, 13 b. m. niewinne swe życie zakończył! Zimna ziemia pokryła zwłoki dziecięcy pełnej nadziei i nad wiek swój roztropnej, a boleść przeszyła serca Rodziny. Lecz któż pojąć zdoła żal nieszczęśliwej Matki i tej Ciotki wyglądającej z utęsknieniem powrotu do Warszawy ukochanego Siostrzeńca, którego już ujrzeć nie miała. Żal tych zacnych niewiast dla których zgasły *Staś* jedyną w życiu był osłodą, które jego tylko żyły życiem! Któż nie zawoła ze łzą współczucia: „Nie zbadane są wyroki PAŃSKIE", z pokorą poddać im się trzeba! Pomnijcie Matko i Ciotko, że niewinna dusza tego Dziecięcia przeniosła się do BOGA, by nieprzestannie błagać o miłosierdzie dla was, dopóki nie połączycie się w Niebie!— ***

W zamiarach połączenia przez kolej żelazną Węgier z Galicją, zaszły niejakie zmiany, i kolej ta z Pesztu na Debreczyn, Tokaj i Koszyce, nie pójdzie już jak poprzednio sądzono ku Eperies i Dukli, lecz przez dolinę Hernad ku Orderbergowi i Wejskirchen, czyli nie do Galicji, lecz do Szląska. Tym sposobem wązka okolica pomiędzy Krakowem a Tarnowem ominiętą zostanie, a Węgry z Galicją połączą się w kierunku wschodnim, przerzynając urodzajniejszą część Galicji w pobliżu jej stolicy.

Wykłady nauki dla rzemieślników, w godzinach wolnych od pracy, czyli wieczornych, rozwijają się ciągle w Warszawie. Między innemi dają im także wyobrażenia i o chemji, której wielu z tychże rzemieślników oddaje się z zajęciem. Jeden tylko zawód, jest, można powiedzieć, najmniej na tychże wykładach przedstawiany, a jest nim klasa robotników kowalskich. Powodem tego jest okoliczność, iż w rzemiośle tem, tak czeladź jak chłopcy zajęci są od 4ej godziny z rana do 9ej wieczorem. Naturalnie więc, że nie mają ani sposobności, ani czasu do oddania się nauce. Czyby PP. Przełożeni tego zawodu, nie raczyli zwrócić uwagi na tę okoliczność? Zmniejszenie bowiem godzin pracy, dałoby im do roboty ludzi silniejszych, a poświęcenie kilku godzin dla nauki, przygotowałoby robotników zdolniejszych i moralniejszych.

Towarzystw rolniczych we Francji jest obecnie: 141 większych, przeszło 500 mniejszych i 50 ogrodniczych. Towarzystwa te wydają rocznie na nagrody w pieniądzach i medalach przeszło $1^{1}/_{2}$ miljona franków, do czego się Rząd w piątej części przykłada.

W Sjamie złowiono małego Tygrysa, którego wykarmiła wraz z innemi swemi szczenięty mi suka. Obecnie młody Tygrys, który jest nadzwyczaj ułaskawiony, nabyty został do ogrodu zoologicznego w Berlinie.

Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności.— W upłynionym miesiącu Wrześniu r. b. utrzymywało w domach Instytutowych w średniem przecięciu dziennie starców i kalek obojej płci osób 318, których koszt żywienia wynosił rs. 698 kop: 65. Sierot obojej płci 160, a koszt żywienia tychże wynosił rs. 359 kop: 20. Do 12tu Sal Ochron uczęszczało w przecięciu dziennie dzieci obojej płci 1,150, których koszt żywienia wynosił rs. 710 kop: 45. W 3ch Żłobkach było z przecięcia dziennie dzieci 45, których samo żywienie kosztowało rs. 38 kop: 70. W Domu Przytułku dla ubogich chłopców, znajdowało się dziennie dzieci 10, których żywienie kosztowało rs. 26 kop: 82 Na obiadach 5cio-groszowch było dziennie osób 106, z tych na koszt Namiestnika Królestwa osób 56, sporządzenie zaś wszystkich obiadów kosztowało rubli srebr: 229 kop: 30. Po Zupę Rumfordzką przychodziło dziennie osób 102, na sporządzenie której wydano rs. 97 k. 95. Ubogim na mieście udzieliło Towarzystwo wsparcia następujące: Stałe od kop: 90 do rs. 1 k. 50 osobom 42, za rs. 43 k. 5. Jednorazowe od rs. 1 kop: 50 do rs. 6 osobom 63, za rs. 158. Z zapisu JW. Tomasza Hr: Łubieńskiego, dla podupadłych Francuzów w Królestwie osobom 12, za rs. 66. W lekarstwach, okularach i t. p. osobom 317. W ogóle zatem żywiono i wsparto osób 2,325, a ogólny koszt samej żywności wynosił rs. 2,161 kop: 7. Z Kassy Pożyczkowej w tymże miesiącu udzieliło Towarzystwo pożyczki rzemieślnikom i osobom z pracy rąk utrzymującym się 29, w kwocie rs. 2,136. Z 4ch Kass Pożyczkowych na słowo udzieliło Towarzystwo pożyczki osobom 12, na summę rs. 202 k. 50. Nakoniec w ciągu miesiąca Września r. b. przyjęto do Zakładu Starców i Kalek osób 2, do Zakładu Sierot dzieci 3. W tymże miesiącu w Instytucie Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności zmarła sierota, Jan Zelas wieku lat 7 liczący. — Prezes Administracji Ogólnej, *Lubomirski.* Członek Sekretarz Towarzystwa, Karol *Jeziorański.*

Pułkownik *Colt*, wynalazca rewolweru, rodem Amerykanin, umarł niedawno, zostawiwszy 3 mil: dollarów funduszu, który mu przyniosł jego wynalazek. W fabryce jego pod Hartford pracowało ciągle 1000 robotników, których zarobek roczny wynosił około 3 mil: fr:.

Niektóre z dzienników niemieckich poświęcają kolumny swoje znakomitym badaniom fizjologa Doktora *Lejkarta*, co do włosiennicy, pozostającej w ciałach ludzkich i zwierzęcych w skutek zjedzenia surowej wieprzowiny. Włosiennica ta zadaje tak pierwszym jak drugim ciosy śmiertelne. Dr *Lejkart* rozstrzygając kwestję: czy włosienica przez solenie i wędzenie wieprzowego mięsa, ginie w temże, oświadcza następujące zdanie: „Z wielu badań okazuje się, iż tylko przez gotowanie lub pieczenie mięsa zarażonego włosienicą, przestaje ono być szkodliwem.”

W Wiedniu z d. 1 b. m. Towarzystwo czyszczenia okien i wystaw okiennych, rozpoczęło swe czynności. Do operacji tej używa ono nowej machiny świeżo w tym celu wynalezionej, a to dla uniknienia zbyt częstych nieszczęśliwych wypadków.

Nakładem Alexandra *Lewińskiego* xięgarza, w Warszawie przy ulicy Miodowej, pod filarami, opuścił prassę pierwszy zeszyt dwutomowego dzieła, p. t. *Historja Literatury Powszechnej*, przez Fr: Henryka *Lewestama* Dra Filozofji. *Historja Literatury Powszechnej* wyjdzie w dwóch dużych tomach, czyli dwunastu zeszytach, po sześć arkuszy druku lub więcej obejmujących, formatu wielkiej ósemki. Cena dzieła ustanawia się do chwili ukończenia na rs. 6 (złp. 40), we wszystkich xięgarniach w Warszawie i na prowincji. Przedpłata atoli żadna nie jest wymaganą, a każdy zeszyt oddzielnie przedawać się będzie po kop: 50 (zł. 3 gr: 10). Całe dzieło ukończonem będzie w przeciągu roku jednego. Na wszystkich Pocztamtach i Stacjach Pocztowych można zapisywać zeszyty tego dzieła po kop: 60 (zł. 4).

Towarzystwo wystawy Sztuk Pięknych w Paryżu, urządza na rok przyszły szczególniejszego rodzaju loterję, to jest, iż wygrywać będą pieniądze, za które każdy z wygrywających, obowiązany jest kupić odpowiedniej wartości jeden obraz z wystawy. Tym sposobem Towarzystwo chce zapobiedz niezadowoleniu, jakiego często doznawali wygrywający, w wyborze dla nich obrazów. Każdy bowiem dopełni tego według własnego gustu, i nie będzie miał powodu uskarżania się na zły wybór.

W Sciborzycach przy Opawie, zakładają Towarzystwo śpiewackie słowiańskie.

Ktoby miał zamiar odprzedać tom Iszy dzieła *Biblia sacra latino-polonica,* przez X. Tomasza A. *Erharda*, po łacinie wydanego, a przez X. Jakóba *Wuyka* w roku 1771 zpolszczonego, lub też drugiej edycji tej samej Biblji w językach łacińskim i polskim przez Wilh: Bog: *Korna*, roku 1806 w Wrocławiu wydanej, może zgłosić się do xięgarni PP. *Gebethnera* i *Wolffa*, gdzie znajdzie nabywcę; lub też gdyby pragnął nabyć tom IIgi tej samej Biblji, wydania 1771 roku, to takowy może być odstąpionym.

Znaczna część handlu Europejsko-Chińskiego, przeniosła się z mórza na ląd stały, a to z powodu ułatwienia komunikacji w Rossji i w Syberji. Za najgłówniejsze dziś punkta traktu handlowego można uważać Królewiec, Petersburg i Moskwę do Kjachty.

Bardzo często wiele osób, na tej pewnie zasadzie, że xięgi składają się najgłówniej z papieru, żądają w xięgarniach papierów i innych pismiennych materjałów. Z tego powodu niektóre xięgoskłady nasze, oprócz zwykłych zasobów swego fachu, zaprowadziły i pomocnicze do literatury materjały. Nowo przeniesiona na Nowy-Świat do domu Hr: Andrzeja *Zamoyskiego,* xięgarnia *Drwalewskiego i Spółki*, zaopatrzywszy się we wszelkiego rodzaju nowości literacko-artystyczne, zaprowadziła i sprzedaż wszystkich gatunków papieru, piór, laku, scyzoryków, pieczątek, ołówków, kajetów, portfeuillów, albumów fotograficznych i tym podobnych potrzeb ku pisaniu służących. Korzystając z bliskości Szkoły w gmachu b. Akademji, sądzi, iż nowemi zasobami swemi, obok dawnych, potrafi zupełnie odpowiedzieć żądaniom, i wymaganiom tak młodszej jak i doświadczeńszej powszechności naszej.

Istniejąca od dawna w Warszawie fabryka zapałek chemicznych pod firmą P. *Hirschenfelda*, nie przestaje wydoskonalać wyrobów swoich, dla postawienia ich na równi z zagranicznemi. Dotąd jednak wiele jeszcze osób, oddaje pierwszeństwo zapałkom innym, jak Wiedeńskim i t. p., a które jednak ani dobrocią, ani taniością nie przewyższają naszych. P. *Hirschenfeld* bowiem nic nie spuszcza z oka co tylko gdzieindziej odkryte zostanie dla ulepszenia tego wyrobu, a nadto i sam własnemi pomysłami swojemi nie przestaje go zasilać. Wprawdzie pod firmę jego podszywają się czasem mniej dobre wyroby tego rodzaju, ale to już nie jego wina, dla tego też fabryka ta zasługuje na popieranie.

Że kruki żyją lat sto i więcej, świeży tego dowód mamy na jednym z tych ptaków, na nodze którego po zabiciu go, znaleziono obrączkę żelazną z napisem: „urodzony w Courtray, r. 1752.” Sędziwy więc ten ptak liczył tylko sto dziesięć lat.

Pożar który 7go b. m. wybuchł w m. Kopeczyńce w Obwodzie Czortkowskim w Galicji, zniszczył 35 domów.

Gdańsk 18go Października 1862 r.—W przeciągu tygodnia płacono:

	wagi holl:		guld: prus:		wagi pols:		Korzec Warszawski. zł:	gr:	zł:	gr:
pszenicę	124/5	127	500	515	234	239	39	17	40	25
	130	131	525	540	245	246	41	21	42	28
	131/2	132	535	552	247	248	42	15	43	25
	132/3	134	550	560	249	252	43	23	44	14
	136/7	137	555	570	257	258	44	5	45	6
żyto	—	125	354	360	235	—	28	—	48	14
jęczmień	—	—	240	300	—	—	19	2	24	27
groch	—	—	327	336	—	—	26	2	26	20

Toruń przebyło od 11 do 18 Października: Pszenicy 119 ł., Żyta 110 łaszt:; belek sosnowych i okrąglaków 12,022 sztuk, belek dębowych 30 sztuk; klepek 40 łasztów;

Stan wody 4″ pod 0.

Kursa zamian: Londyn 6,21¼. Hamburg 151⅞. Amsterdam 142¾.— *Alexander Makowski.*

Wiadomości Zagraniczne.

Anglja. *Londyn, 18go Paźdz:.* — Od czasu otwarcia, wystawa nie była tak licznie zwiedzaną jak w dniu onegdajszym. Zebrało się w ogóle do 55,269 osób, a w godzinach po południowych galerja obrazów, oddział machin i nawa środkowa były tak natłoczone, że swobodne przechodzenie się było nadzwyczaj utrudnione. Postanowiono ostatecznie, galerję obrazów oraz oddział machin zamknąć 1 Listop:. Co się tyczy innych oddziałów, pozostawione jest do woli wystawców, albo towary swe na miejscu sprzedać, i kazać je kupującym bezzwłocznie uprzątnąć z gmachu, albo w razie niesprzedania postarać się o zapakowanie, albo wreszcie wystawione na sprzedaż i nie sprzedane pozwolić sprzedać 14 Listopada przez licytację publiczną, do czego Komissarze Królewscy wyznaczą stosowne miejsce w gmachu wystawy. — *Times* zajmuje się bardzo kwestją zmiany ministerjalnej we Francji i utrzymuje, że usunięcie Pana *Thouvenel,* jest jasnym dowodem, że Cesarz postanowił nie cofać wojsk francuzkich z Rzymu. Zmiana wspomniona odwróciła także nieco uwagę od przesilenia Pruskiego, którem się żywo prasa tutejsza zaprzątała.

Austrja. *Wiedeń, 20 Paźdz:.*— Dotychczas jeszcze nie wiadomo, czy Cesarzowa przepędzi zimę w swej rezydencji w Wiedniu, czy też będzie musiała szukać łagodniejszego klimatu w Wenecji. Sama podobno pragnie zostać w Wiedniu, ale lekarze nie podzielają tego zdania. — *Presse* wspomina, iż Hr: *Rechberg* zamierza wziąć urlop 3-tygodniowy. Z tego wnosićby można, że w obecnych czasach żadnych ważnych wypadków w polityce zagranicznej spodziewać się nie należy.

Azja.— Wiadomości z Bombay dochodzą do 27 Wrze:. *Nawab Lucknowa,* został za fałszerstwo ukarany. — W Hyderabad odkryto spisek. W Tybecie panuje wielkie zamięszanie. Wygnany *Dalai Lama* chce wyprzeć uzorpatora z wojskami w Chinach zabranemi.— Z Kabulu 3 Września donoszą, że *Dost-Mohamed* w 4ch bitwach pobił *Ahmed Jana,* i że ten ostatni jest oblegany w Heracie.— Pomiędzy Kurracheo, Muscat, Bunder, Abbas, Buszir i Bagdadem, została urządzoną regularna komunikacja pocztowa.

Francja. *Paryż, 19go Paźdz:.* — Dziś odbyła się w St. Cloud rada Ministrów pod prezydencją Cesarza *Napoleona.* Podług wieści, P. *Drouin de Lhuys,* miał na niej odczytać okólnik który zamierza przesłać do Członków Ciała Dyplomatycznego reprezentujących Francję zagranicą. Okólnik ten może rzuci pewne światło na kierunek jaki nowy Minister obrać zamierza, ale wątpić należy aby wskazywał, co Rząd francuzki zrobi w razie, jeżeli nowe negocjacje, jakie z dworem Rzymskim zawiązać myśli, nie doprowadzą do niczego.— *La France* podaje za rzecz pewną, że Mgr *Merode* wkrótce usunie się od obowiązków Ministra wojny w Rzymie i upatruje w zmianie tej tryumf ducha zgody w osobach otaczających Ojca Śgo. Kwestja jednak czy usunięcie to, w razie nawet gdyby nastąpiło, będzie symptomatem zbliżenia do Francji. — P. *Latour d'Auvergne,* ma się udać do Rzymu w pierwszych dniach Listopada. W przyszłą Środę wyjeżdża on do Berlina dla doręczenia pism odwołujących go z Poselstwa przy dworze tamecznym. — Wczoraj odbyło się uroczyste otwarcie linji Indo-Chińskiej parostatków pocztowych. Przy uczcie, P. *Behic,* Dyrektor stowarzyszenia, siedzący między Ministrem skarbu P. *Fould* a Biskupem Marsylskim, wniósł toast na cześć Cesarza, wysławiając zarazem czyny drugiego Cesarstwa, a mianowicie: zwycięzkie wojny, rozszerzenie granic, swobodę handlową, poprawę portów, i podniesienie do liczby pierwszo-rzędnych floty francuzkiej. Odpowiedział mu P. *Fould,* ale w przemowie swej wstrzymał się od wszelkich alluzji politycznych. Wspomniał tylko, że z bliskiem otwarciem kanału Suezkiego, Marsylja stanie się punktem środkowym handlu morza Śródziemnego. Teraz już ruch tego portu dochodzi 3 milionów tonn, a zaledwie co ukończone porty są już szczupłemi. W końcu Minister imieniem Cesarza doręczył Krzyże Oficerskie Inżenjerom *de Lacour* i *Coulet.*

Włochy. — Coraz więcej szerzy się tu przekonanie, że *Ratazzi,* nie usunie się ze swego stanowiska, ale że stanie przed Parlamentem, który w niedługim czasie zwołany zostanie. Tak przynajmniej utrzymuje dziennik *Italia,* który zarazem w artykule wstępnym dowodzi potrzeby oddzielenia się od Francji, i pokładania nadziei jedynie w sile narodowej.— Z Neapolu 14go b. m. donoszą, że znaczna liczba tamecznych przyjaciół *Garibaldego,* wyjechała poprzedniego dnia do Varignano, dla odwiedzenia chorego. Oprócz znanych PP. *Nicotera, Miceli, Missori* i *Lombardi,* znajdowała się także w ich gronie Xiężna *Morra* s synem.

Ostatnie Wiadomości.

Parowiec *Anglo-Saxon* przywiózł 22 b. m. do Londynu wiadomości z New-York 11 b. m. Donoszą one, że główna kwatera *Mac-Clellana* znajduje się w Harpers-Ferry. Skonfederowani maszerują na Gettysburg w Pensylwanji, aby zająć tameczny most na kolei żelaznej i zapobiedz tym sposobem zbliżenia się *Mac-Clellana.*— W urzędowych raportach Jener: *Buella* o bitwie pod Perrysville powiedziano, że skonfederowani zostali odparci, ale nie bez odniesienia chwilowej przewagi na lewem skrzydle. Walka toczyła się nie 9go, lecz 8go, i trwała dzień cały.

Stan zdrowia *Garibaldego,* jak donoszą z Turynu 19go, jest niezadawalniający. *Bertani* pojechał znowu do Varignano i objawił zdanie, że amputacja powinna była być dokonaną albo jeszcze w Aspromonte, albo zaraz po przybyciu *Garibaldego* do Varignano. Mimo tego zdania *Bertaniego* być może, iż się obejdzie bez amputacji, gdyż kulę teraz wykryto i może uda się ją

wydobyć. W każdym razie za dni kilka można się spodziewać coś stanowczego. Professor *Prandina*, w skutku pogorszenia się zdrowia *Garibaldego*, znowu stale przebywać będzie w Varignano. — Wieść, jakoby *La Farina* miał wejść do Gabinetu, zaprzeczoną jest przez jego organ *Espero*.—PAPIEŻ 18go b. m. wrócił do Rzymu. — Jenerał *Giraudon* wraca do Francji, a Xiążę *Montebello* zostaje w Rzymie.

Z Madrytu telegram 21 datowany zapewnia, na zasadzie depesz urzędowych Paryzkich, że Francja nie ma zamiaru zrobić z Mexyku swej Kolonji.— Berlińska *Kreuz Ztg* z 23go donosi, że Król 21go przyjmował Deputację z Demmin, i rzekł między innemi: „Bolesnem jest dla Monarchy, widzieć swe najlepsze zamiary zapoznane i przekręcone, jak tego ja na nieszczęście tylokrotnie doświadczam. Organizacja militarna jest mojem własnem dziełem i dumą; nie ma żadnego projektu Bonina albo Roona, ale mój własny; a opracowałem go podług mego doświadczenia i obowiązkowego przekonania. Będę obstawał przy nim, i reorganizację z całą energją przeprowadzał, gdyż wiem że jest na dobie. Oszczerstwem jest także, umyślnie rozszerzanem, jakoby zaprzysiężona ustawa złamaną być miała. Trzymam się stanowczo mego programu z 1858 r., wskazanego mi przez moje sumienie; a wyjaśnienie jego należy naturalnie do jego twórcy."— W Sztokholmie 23 b. m. otwarto Sejm. Mowa tronowa zapowiada potrzebę zmiany reprezentacji krajowej, i oświadcza, że rozwój sił wojennych mocarstw obcych wymagać będzie także ofiar ze strony Szwecji. (Schl: Ztg. Ind: Bel:. St: Anz:).

Przyjechali do Warszawy.

Boguszowie Aug: i Alex: Ob: z Dzierzbie nr 585; Czetwertyński Edm: Xiążę z Gub: Wołyńskiej nr 625; Grabowski Lud: Hr: z Pilicy nr 1260.

Wyjechali: Kresnowski Roman Ob: do Szwarocina; Morawscy Józef i Ign: Ob: do Słupska; Wolski Rafał Ob: do Wiesiołowa.

Przyjechali koleją żelazną: Bergson Michał Ob: ze Lwowa; Klimowski Kaz: Ob: z Tryestu nr 414; Louis Józ: Ob: z Krakowa nr 391.

Wyjechali koleją żelazną: Jachimowicz Ob: do Poznania; Orgelbrand Samuel Xięgarz do Manhejm; Wolf Michał Nauczyciel do Lwowa.





Powróciwszy do Warszawy, mam zaszczyt zawiadomić, iż równie w domach prywatnych, jak i w mym mieszkaniu, rozpocząłem udzielanie **LEKCJI PISANIA** polskiego, rossyjskiego i niemieckiego, zapewniając, iż każdy wziąwszy **20 lekcji**, pisać będzie równo, czytelnie i płynnie. Jakkolwiek liczbę lekcji mógłbym znacznie zmniejszyć, (co w razach koniecznych niekiedy czyniłem, kończąc całą naukę z pojętnymi nawet w dwóch lekcjach); jednakże dla pewniejszego ustalenia osiągniętego charakteru pisania, czyli dla zabezpieczenia, iżby nie powróciło dawne złe pismo, oznaczyłem powyższą liczbę lekcji, na czem nikt nie straci, ja tylko czas dłuższy poświęcam. — Zastać mnie można od godziny 4ej do 6ej z południa, przy ulicy Długiej Nr 585, wszedłszy w bramę, wschody na lewo, drugie piętro. — **KOSIŃSKI.**

OGŁOSZENIA

do **Kurjera Wileńskiego** i do **Telegrafu Kijowskiego**, przyjmuje Xięgarnia **Celsa Lewickiego**, w Warszawie, w gmachu Teatru, Nr 476 *a.*

Salopa mało używana, rypsem czarnym kryta, podbita Junatkami, z kołnierzem Piżmowcowym, jest do sprzedania za bardzo przystępną cenę.—Tamże potrzebna jest **Szafa** spiżarniowa, z szufladami. Wiadomość u Szwajcara Mennicy.

Sokołowski i Wilczewski.
(Skład Płótna, Haftów i Bielizny),
w Resursie Obywatelskiej na Krakowskiem-Przedmieściu.

Mamy zaszczyt zawiadomić niniejszem Szanę Publiczność, iż wkrótce otwartym zostanie, w Resursie Obywatelskiej, urządzony na sposób zagraniczny specjalny Skład (tak zwanych) Towarów białych t. j. **Płócien zagranicznych, Bielizny Stołowej, Haftów i Koronek.** Szczera chęć przysłużenia się Szan: Publiczności, zrodziła w nas żądzę wydalenia się za granicę, celem zbadania gruntownie rutyny handlowej; jakoż pracując lat kilka po pierwszych zagranicznych Domach handlowych, czerpiąc wiadomości nasze u pierwszych źródeł, wyrobiliśmy w sobie gruntowną znajomość rzeczy i to przekonanie, iż jedynie prawem, najsurowiej rzetelnem postępowaniem, i jak można najniższym zyskiem, można zasłużyć sobie na dobre imię, i stać się prawdziwie użytecznym ogółowi.

Zaopatrzywszy Skład nasz w towary jedynie z najpierwszych Europejskich Fabryk pochodzące, możemy śmiało za ich gatunek i trwałość ręczyć, a jako specjaliści, znacznym doborem, oraz niepraktykowanie nizkiemi cenami, przy spiesznej usłudze, starać się będziemy zjednać względy Szanownej Publiczności.

W Składzie naszym znajdować się będą:

Płótna Zagraniczne, t. j. Hollenderskie, Belgijskie, Angielskie i Szląskie.
Bielizna Stołowa, odznaczająca się ładnemi deseniami i wyborowym gatunkiem.
Firanki, muślinowe i tiulowe, gazowe etc.
Hafty, Francuzkie, Szwajcarskie i Saskie.
Koronki, czarne i białe, Francuzkie, Angielskie, Bruxelskie i Saskie.
Woalki, koronkowe, grenadinowe, gazowe etc.
Gotowe Peignoiry, Kaftaniki, Czepeczki, etc. wykończone podług znajdujących się na składzie modeli Paryzkich.
Wielki wybór **Materji** negliżowych, **Kołder** pikowych, **Pończoch** Angielskich i Francuzkich, gotowych **Wstawek** do Koszul Męzkich, **Piki** Angielskiej, **Batystów, Dymek, Barchanów** etc. etc.



Do sprzedania **Tarantas,** przy ulicy Nowy-Świat pod Nrem 80 nowym. — Tamże **Biurko** bardzo wykwintne i Etażerki. Wiadomość u Stróża miejscowego.

Lokal do najęcia przy ulicy Niecałej pod Nr 614 lit: G, składający się z Pokoju i Przedpokoju, Kuchenki i Piwnicy, z przyczyny wyjazdu; wiadomość w Hotelu Drezdeńskim u Rojewskiego.

Francuz młody, Artysta muzyczny, moralnie wychowany, posiadający język niemiecki, pragnie umieścić się na prowincji, w jakim domu prywatnym, blizko Kolei, gdzieby dawszy umówione lekcje, resztę czasu mógł użyć dla siebie. Wiadomość u PP. Bardet, w pałacu Zamoyskich, przy ulicy Senatorskiej.

Przy ulicy Nowe-Miasto pod Nr 358, naprzeciw Apteki Pawłowskiego, została nowo otworzona

KAWIARNIA,

w której można dostać przy rychłej usłudze dobrej **Kawy, Herbaty** i **Pączn,** także znajdują się i rozmaite **Pisma** do czytania, z czem ma honor polecić się względom łaskawej Publiczności.



Fortepjan palisandrowy o 7miu oktawach, z platą metalową, cztery sztaby, w zupełnie dobrym stanie, z przyjemnym i mocnym tonem, jest do sprzedania za zniżoną cenę. Wiadomość pod Nrem 415 A, w domu Kuszla, przy ulicy Czystej, na 3m piętrze, u Rządcy domu.

Młody Człowiek, Polak, porządnej familji, posiadający zdolność pisania kalligraficznie i rysunki, pragnący się trudnić robotami technicznemi i interesami fabrycznemi w miejscu, może dostać stałe zatrudnienie, główny warunek dobrej konduity. — Bliższa wiadomość na Krakowskiem-Przedmieściu pod Nr 436, w Sklepie Optycznym.

Mężczyzna lat wieku 30 mający, ukształcony, życzy sobie przyjąć obowiązek w dobrach za Rządcę, lub też w mieście Rządcą domu albo pałacu, posiadający kaucję, jeżeli będzie tego potrzeba wymagać. Wiadomość przy ulicy Sto-Krzyzkiej pod Nr 1338, na 2m piętrze, u Stróża.

Samowicze Nepelskie DZIERŻAWA 9cio-letnia, w gruntach pszennych, z inwentarzem żywym i martwym, wszelkiemi narzędziami gospodarskiemi, jest do odstąpienia od teraz. Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej Nr 2394, na 1m piętrze, rano o godzinie 8ej i 2ej z południa, bez pośrednictwa osób trzecich.

Nauczycielka muzyki patentowana, Polka, posiadająca język francuzki jak rodowity, wykształcona za granicą pod przewodnictwem najsłynniejszych Mistrzów, która od lat dwódziestu pięciu trudni się dawaniem lekcji, najprzód we Francji a póżniej w Polsce, tak w domach prywatnych osobom różnego wieku, nawet innym Nauczycielkom, jako też i w Zakładach Naukowych pierwszego rzędu, poszukuje stosownego miejsca w Królestwie lub Cesarstwie, byleby pod korzystnemi dla siebie warunkami i blizko Kolei. Wiadomość u PP. Bardet, w pałacu Zamoyskich, przy ulicy Senatorskiej.

Dziś rano ciepła stopni 8. Wczoraj w południe ciepła stopni 11.
Dziś rano wysokość wody na Wiśle stóp 1 cali 2. (Przyb:).

TEATR WIELKI. Jutro, *Modniarki.*
TEATR ROZMAITOŚCI. Pojutrze, *Pamiętniki Szatana.*

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.